

Raport z Olecka – Letnie Sportowisko 3-11.08.2012

Czy wszyscy gotowi? Możemy zacząć?

Od głośnego "Czołem!" rozpoczęliśmy apel inauguracyjny nasz pobyt w Olecku.

Grupy Ptysi, Tenis10 i Tenis8 oraz Średniaki, Młodziaki, Starszaki, Zawodnicy i WOPRowcy kilka minut po godzinie 16 wystartowały ze swoimi programowymi zajęciami sportowymi.

Tenis, pływanie, kajaki i zajęcia ogólnorozwojowe na stadionie a do tego terenowy frisbee-golf, gibbon i łucznicstwo to pierwsza dawka emocji. Sportowisko ruszyło pełną parą!:)

Zadowoleni i nie mniej zmęczeni od naszych podopiecznych zakończyliśmy pierwszy dzień.

Uhh jak gorąco!! Puff jak gorąco! ..tak można podsumować dzień drugi.

Od rana słońce nas nie oszczędzało. Uzbrojeni w czapki i wodę wędrowaliśmy po obiektach Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Olecku. Każda grupa realizowała swój program zajęć zaczynając od zaprawy porannej a na stretchingu wieczornym kończąc.

Ratownicy uczestniczyli w wykładach dotyczących ratownictwa, rozpoczęli szkolenie z BLS-u i technik holowania. W ramach ciekawostki każdy mógł spróbować swoich sił na ratowniczej platformie lifesled.

Grupy zawodniczo trenujące tenis do południa oraz po obiedzie miały treningi na korcie.

Nie zabrakło czasu na zajęcia ogólnorozwojowe, a do kolacji udało się jeszcze wykorzystać pogodę i wskoczyć do jeziora.

Młodziaki, Średniaki, Starszaki i Ptysie rozpoczęły zajęcia żeglarskie, windsurfingowe i kajakerskie na wodzie oraz w terenie baseball i animacje sportowe.

Na dokładkę – jakby ruchu było nam jeszcze mało – wszyscy pokonali siedem stacji sprawnościowych na sztucznym boisku piłkarskim oraz kolejne trzy na stadionie lekkoatletycznym. Była to nasza sportowa super seria czyli Wszechstronny Wielobój Sportowy – konkurencje medalowe więc z zaangażowaniem ćwiczących nie było problemu!;) Wpisując się w akcję „Cała Polska czyta dzieciom” dzień zamykaliśmy wieczornymi czytankami w grupach młodszych oraz gimnastyką u starszych.

Niedziela zapowiadała się pochmurna i w związku z tym leniwa. Wszystkie znaki na niebie i elektroniczne pogodynki wskazywały na zmianę pogody, jednak na nasze szczęście żadne deszczowe przepowiadania się nie sprawdziły. Bez przeszkód mogliśmy biegać, skakać, świat zdobywać...

Poranek spędziliśmy w rynku, czyli centrum Olecka. Część naszego teamu była w kościele a część brykała w parku. Po powrocie do hotelu hop siup zmiana ciuchów i już byliśmy w drodze nad jezioro.

Do obiadu, podzieleni na trzy zespoły spróbowaliśmy swoich sił w mini maratonie.

Starsi pokonali prawie 2km w pław a następnie 4km solidnym biegiem. Grupy młodsze miały trzy-kilometrowy marszobieg i dwukilometrowy dystans w wodzie pokonywany w kajakach lub łodziach wiosłowych. Imprezę zabezpieczały kajaki ratownicze oraz skuter, a każdy odcinek trasy był silnie inwigilowany przez trenerów. Z radością informujemy że jezioro zostało zdobyte w szerz i wzdłuż.

Popołudnie spędziliśmy na treningach tenisowych oraz rozgrywkach baseballowych.

Tego dnia nasi podopieczni ruchu mieli pod dostatkiem, więc animacje wieczorne były już stacjonarne. Podzieleni na trzy zespoły bawiliśmy się na Randce w ciemno, walczyliśmy z czasem i słabościami podczas gry Milion w minutę oraz klikaliśmy na Buzzerach poprawne odpowiedzi w QuizTV. Działo się nie mało, a emocjonujący show festiwal skutecznie wyciszył naszych podopiecznych. Z zasypianiem nie było większych problemów!:)

W poniedziałek do południa miało padać! Taa na pewno!:) pogoda była jak nigdy.

Tuż po godzinie 9 rozpoczęliśmy treningi tenisowe oraz zajęcia z pierwszej pomocy czyli

BLS. Każdy wcielił się w rolę ratownika, były pozorowane akcje i setki razy podkreślaliśmy, że najważniejsze jest co? Bezpieczeństwo!:)

Entuzjastycznie została przyjęta Szwedzka gra Kubb a łucznictwo, po raz kolejny, wypadło medalowo!:)

W czasie gdy Średniaki, Starszaki oraz team-y Teniś10 i Teniś8 walczyły na łądzie pozostałe grupy śmigwały na wodzie. Ptysie i Młodziaki wymieniały się kolejno na zajęciach windsurfingowych, żeglarskich i kajakach. Nasi specjaliści od water-coachingu zaprezentowali młodym zwroty przez sztag, halsowanie i poprawną technikę wiosłowania. Optymistki zyskały nowych fanów a surferzy nie ułatwiali zadania trenerce Magdzie i notorycznie spadali z desek do wody!:)

Wszyscy przemoknięci i uśmiechnięci ale do południa upał nie pozwalał na inny stan.

Po obiedzie zebrały się chmury - burza wisiała w powietrzu. Bum nastąpiło dopiero przed ciszą nocną więc popołudniowy program został zrealizowany w 100%.

Na wodzie swoją misję rozpoczęły nasze hiper zabawki. Za skuterem pływał banan i donat a uczestnicy kolejno walczyli by się na nich utrzymać! Spokojniej ale bez nudziarstwa udało się wyprawa Pustelnikiem. Co i rusz słychać było lewy foka szot wybierz, ster prawo lub balast na drugą burzę.

Koniec dnia to nowa wieczorna animacja – Familiada prowadzona przez Sportteam-owego Karola Hamburgera. Gra zakończyła się sukcesem, podobnie jak równoległe przeprowadzony Milion w minutę rozegrany pod dowództwem „yo” trenerów Dominik i Jakuba, oraz Randka w ciemno którą w romantycznym stylu zorganizowały trenerki Ania, Kasia i Magda.

Uczestnicy podczas wieczorynek (trenerzy czytają dzieciom;) z zadowoleniem wspominali wesołe historie z dzisiejszego dnia i pozytywnie obgadywali swoich wychowawców:)

Wtorek rozpoczęliśmy tradycyjnym apelem porannym. "obóz baczność, spocznij i kolejno odlicz".. grupy jedna po drugiej meldowały stan zgodny kończąc okrzykiem "Czołem!"

Do obiadu Starszaki i średniaki wymieniały się na zajęciach z zespołami tenis 8 i 10.

Trenerzy przygotowali stacje z bach i cardio tennis-em, liną gibon, bouleami i krykietem.

Ptysie i młodziaki przedpołudnie spędziły na wodzie. Dwójki w optymistach zmagaly się z grymaśnym wiatrem, windsurferzy jak już na deskach wstali to po chwili do wody wpadali a załogi omeg prowadził trener Tomek więc był klar!:)

Dzień ratowników i żeglarzy zaliczyliśmy na plusie - wszystko odbyło się zgodnie z programem.

Na kortach dużo czasu poświęciliśmy na rozegrania a u WOPR-owców odbyły się ostatnie zaliczenia.

Drugą część dnia rozpoczęliśmy na basenie! Trzy deszczowe chmury próbowały namieszać w naszej Sportowisko-wej organizacji ale słońce szybko wyprostowało sytuację i mogliśmy ewakuować się z hotelu.

Jak zawsze po południu bezkonkurencyjny okazał się skuter z bananem ale bliskie przejęcia miana hitu dnia były Sportteam-owo modyfikowane podchody!:)

Moc atrakcji, GoPro story i super serie sportowe w terenie sprawiły, że tego dnia zasnęliśmy raz dwa pstryk - światła w pokojach pogasły już po 21!!:)

W środę od rana trwały przepychanki z deszczem, więc mając nadmiar atrakcji zaplanowanych na wieczór część fajerwerków zrealizowaliśmy wcześniej. Dokończyliśmy hity telewizyjne czyli milion w minutę, randki w ciemno oraz familiady. Dodatkowo przypomnieliśmy zasady udzielania pierwszej pomocy oraz wymiennie z cardiotennis-em dreptaliśmy w stylu nordicwalking.

Tego dnia każdy przebierał nogami na myśl o rozpoczynających się Sportteam-owych kolorowych nocach. Trzy dni przed zakończeniem sportowiska bawimy się na białym wieczorze, kolor czerwony zarezerwowany jest na przedostatnią noc a tuż przed wyjazdem wszystko musi być w wydaniu zielonym!:)

Nasza Biała noc rozpoczęła się nad brzegiem jeziora, które wyjątkowo rozbłysło

kilkunastoma świecidełkami. Każdy team wypuścił pływający lampion w towarzystwie życzeń i przez dłuższą chwilę kibicował swojej jednostce by nie straciła zwycięskiej pozycji w wyścigu na środek jeziora.

To nie był koniec emocji. O godzinie 21 ciąg dalszy był już w hotelu! Olimpijskie zmagania mieliśmy już za sobą, podsumowanie i wyniki wciąż przed nami ale przyszła pora na zabawę czyli olimpijskie players party!;) Nasz eventmanager czyli trener Bartek przygotował serię konkursów dla młodych i tak w głośniejszej atmosferze zakończylibyśmy ten dzień gdyby nie... Urodziny trenerki Magdy i trenera Bartka. Gdy na środku sali pojawił się tortowe fontanny, solenizanci usłyszeli obowiązkowe sto lat nasza impreza rozkręciła się na nowo!!;) Tak pewnie długo by jeszcze wszyscy balowali ale czas spać by następnego dnia wstać spowodował zarządzenie ciszy nocnej i instalacji obozowiczów w pokojach!;)

Czwartek i piątek pełen wrażeń, sportowych zajęć i ostatnich animacji upłyną nam błyskawicznie.

Tradycyjnie odwiedziliśmy keję i przeprowadziliśmy zajęcia na wodzie, w terenie zostały rozegrane mecze baseball-owe oraz pojedynki łucznicze. Na kortach wystartował Turniej Tenisa10 a dla starszych – nie uczestniczących w turnieju przygotowaliśmy zajęcia sprawnościowe.

Długo oczekiwany FotoSherlock oraz Leśny Strażnik - czyli Sportowisko-we gry fabularne odbyły się w piątek do południa. Młodszy i starsi wyruszyli w plener na poszukiwanie wskazówek oraz rozwiązywanie kolejnych zagadek. Podzieleni na zespoły walczyliśmy z czasem by na sam koniec zbudować tratwę i pokonać kilkunasto-metrowy odcinek w wodzie. Przedostatni wieczór w Olecku to zielona noc czyli wyjątkowy wieczór Hawajski. Wszyscy poprzebierani, sala pełna kwiecistych dekoracji, wakacyjna muzyka i fantastyczna atmosfera. Polecamy uwadze zdjęcia bo przygotowana zabawa zrobiła na nas niesamowite wrażenie!;)

Piątkowe popołudnie to nasze Sportowisko-we pasowanie na letniego sportowca i uroczyste podsumowanie wyjazdu. Młodzi otrzymali pamiątkowe koszulki, rozdaliśmy wyróżnienia za turniej tenisowy oraz wręczyliśmy medale za Wszechstronny Wielobój Sportowy.

Klubowe gify otrzymali nasi najmłodszy i najstarszy uczestnicy wyjazdu, wybraliśmy miss i mistera sportowiska oraz hawajską parę naszej przedostatniej zielonej nocy.

Ostatni wieczór to Sportteam-owa Czerwona Noc!;) Z uwagi na mało zachęcającą pogodę uległa mocnym modyfikacją. Zrezygnowaliśmy z pokazów ratowniczych ale jak tylko deszcz ustąpił opuściliśmy hotelowe zacisze z pobliskiego amfiteatru poszybowały w niebo czerwone lampiony. Każdy pomyślał życzenie a gdy grupa wypowiedziała hasło i głośno odliczyła 3.. 2.. 1.. obserwowaliśmy liczne starty naszych świecidełek.

Sportowisko w Olecku przechodzi do historii. Z uśmiechem i radością wspominamy momenty gdzie szaleliśmy na treningach, dokazywaliśmy w terenie i rozrabialiśmy na wodzie. 75-ciu uczestników oraz 15-sto osobowa kadra stworzyła w Olecku bezwątpienia udane Sportowisko!

Dziękujemy Państwu za okazane nam zaufanie i wybranie naszej oferty jako formy aktywnych wakacji dla swoich dzieci. Jest nam bardzo miło, że dla wielu uczestników było to kolejne lato w klimacie Sportteam Zdrowy Styl. Obiecujemy, że na następnych wyjazdach nowych atrakcji nie zabraknie a opinie uczestników zawarte w ankietach zostaną uwzględnione przy tworzeniu programów kolejnych Sportowisk.

Raz jeszcze Sportteam-owe pięć dla wszystkich uczestników. Niech hawajski klimat Was nie opuszcza - na zimowym wyjeździe podładujemy baterie!;)

Już dziś zapraszamy Was do udziału w Zimowym Festiwalu Sportteam Zdrowy Styl – informacje na stronie w najbliższym czasie.

Żegnać się nie lubimy ale to już ten moment więc pozdrawiamy, ściskamy i do zobaczenia!

Organizatorzy, kadra oraz zarząd UKS Sportteam i Zdrowy Styl